Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1, narożnik ul. Hallera

Nr. 19. | Chełmża, środa dnia 23-go stycznia 1929 r. | Rok II.

W rocznicę powstania styczniowego.

(1863—1929).

Wśród wysiłków zbiorowego ducha polskiego nad odzyskaniem niepodległości, powstanie 63-go roku krwawemi zgłoskami zapisało się na kartach dziejów martyrologji Polski porozbiorowej.

Powstanie styczniowe przed 66 laty jest jednym z tych odruchów gnębionego narodu, który wobec świata przemówił rozpaczliwym czynem, że Polska do trumny wepchnąć się nie da, bo żywym jest tworem.

Przez kilka generacyj, od chwili gdy wraża przemoc trójzaborcy wymazała nas z karty państw Europy, stale w sercach gorących patrjotów tli się święty znicz miłości ziemi ojczystej i płonie żagiew zrozumiałego buntu.

Polska porozbiorowa, to gorejący wulkan, który wybucha nienotowaną w dziejach jakiegokolwiek narodu lawiną ukochania wolności.

Idzie więc młodzież polska, zbrojna wiarą w słuszność sprawy i ginie w ciemnych borach, bez świadków swego bohaterskiego czynu, z hasłem: dla ciebie Polsko i dla Twej chwały!

* * *

W dziejach naszego narodu powstanie 1863 r. jest ostatnim akordem wielkiej epoki zakutego w kajdany narodu, jest to ostatni tragiczny rapsod pieśni: Za naszą wolność i waszą!

Pamięć o tym czynie nie może zginąć tak prędko w narodzie polskim. Jeszcze żyją świadkowie tej krwawej tragedji, jeszcze są rodziny, które opłakują zgon tych ofiarnych synów Ojczyzny, co rzucili mienie i życie swe na ołtarzu wielkiej sprawy.

Dlatego też Polska nie może zapomnieć o tych bohaterskich wysiłkach, zwłaszcza dziś, gdy złota korona wolności wieńczy jej skroń, gdy purpurą dostojeństwa i władczą potęgą znaczy nowy etap swego pochodu dziejowego.

Poprzez pokolenia pamięć w tragicznych dniach niewoli iść musi ciągle świeża, wspomnienie niech zostanie trwałe, a w sercu narodu niech pomnik spiżowy wyryty zostanie dla tych, którzy posłuszni świętym nakazom Ojczyzny szli umierać, aby zmartwychwstać w nowych, szczęśliwszych pokoleniach.

* * *

W wolnej Polsce od lat dziesięciu święcimy każdą rocznicę zbrojnego czynu o wolność, jako uroczyste święto narodu, z którego płynie ożywcze źródło nadziei w lepszy świt, w jaśniejsze słońca promienie.

A już specjalnie dla Pomorza rocznica powstania styczniowego jest podwójnem świętem, bo zarazem wyzwoleniem z niewoli pruskiej.

Jeżeli w styczniową rocznicę wyzwolenia wspominamy o przeszłych bohaterskich pokoleniach to nawiązujemy przeszłość z teraźniejszością, bo historja jednym łańcuchem ciągnie się przez niezliczone generacje.

Bądźmy więc mocnym ogniwem w historycznej ciągłości, łączmy nieustannie chwalebną przeszłość naszą z pełnią promiennych nadziei przyszłością, a zostawimy następnym pokoleniom pomnik, którego wroga moc nie skruszy, ani też burze dziejowe nie złamią.

Umowa drzewna polsko-niemiecka.

W dniu 19. b. m. podpisana została między min. spr. zagran. p. Zaleskim a posłem niem. p. Rauscherem umowa, regulująca obrót drzewny polsko niemiecki, obowiązująca do 31. XII. 29 r. z możnością przedłużenia na dalszy rok. M. in. zgodził się rząd polski na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych. Pozatem oba rządy wyraziły jednomyślnie chęć ułożenia wkrótce swych wzajemnych stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatu handlowego i zapewniły sobie, że nie będą obostrzały istniejących warunków w dziedzinie obrotu towarowego polsko niemieckiego.

Wojsko trzyma w ryzach zgłodniałą ludność Rosji sowieckiej.

Moskwa, 21. 1. W związku z głodem, panującym w Moskwie, niektóre dzielnice miasta opanowane zostały formalnie przez uliczników, którzy w biały dzień napadają nietylko na przechodniów, ale nawet na uzbrojonych milicjantów. Robotnicy, udający się do fabryk, chodzą wielkiemi grupami, aby móc obronić się przed napadającymi. Rząd sowiecki postanowił uruchomić na przedmieściach Moskwy patrole konne i ściągnąć z prowincji oddziały G. P. U.

Żywioł pochłania lasy i stepy Australji.

Miasta i farmy w morzu płomieni.

Londyn, 21 1. Pożar lasów i stepów w Wiktorji i Nowej Południowej Walji w Australji przybiera, wedle doniesienia z Sidney, coraz większe rozmiary.

Najbardziej są dotknięte okolice miast Braidwood, Crockwell i Goulburn.

Liczne farmy są zupełnie odcięte od świata przez morze płomięni. Pożar wybuchł także w Błękitnych Górach w pobliżu Sidney.

Projekt ratyfikacji paktu Kelloga przyjęty przez Radę ministrów.

Warszawa, 21. 1. Dnia 18 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in Rada przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu Kelloga, oraz projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych.

Porządek obrad wtorkowego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 21. 1. Początek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu obejmie 12 punktów, wśród których znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami komisji konstytucyjnej i administracyjnej, dotyczącemi rewizji konstytucji i sposobu jej dokonania, ponadto jest szereg ratyfikacyj układów międzynarodowych.

Skrzynki pocztowe w każdym domu dla listonoszów

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło zainstalować w każdym domu specjalne skrzynki pocztowe, przeznaczone dla listonoszów, którzy wrzucać będą korespondencję. Skrzynki ma wykonać austryjacka firma Hermes z tem jednak zastrzeżeniem, że będą one wykonane z materjału miejscowego.

Odkrycie nowej komety.

Hamburskie obserwatorjum astronomiczne w Bergedorfie ogłasza:

Prof. Schwarzmann i dr. Wachmann odkryli 17 stycznia przy pomocy astrografu Lipperta obserwatorjum hamburskiego w drodze fotograficznej nową kometę. Kometa znajduje się w gwiazdozbiorze Byka porusza się powoli w kierunku północnym. Wielkość jej równa się gwieździe jedenastej wielkości, jest zatem gołem okiem niewidzialna.

Pochód grypy w Hiszpanji.

Madryt (AW). Według nadeszłych tu wiadomości w całej Hiszpanji epidemja grypy rozszerza się w sposób zastraszający. W mieście notują dziennie 60 do 70 wypadków zachorowań.

Wybuchy wulkanu Krakatau.

Wulkan Krakatau staje się coraz bardziej czynny. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 4000 wybuchów, przyczem niektóre dochodziły 3000 stóp wysokości. Powierzchnia morza ciągle się podnosi.

Aman — Ullah — królem Kandaharu.

Donoszą z Bombaju, że król Aman — Ullah ma być proklamowany królem Kandaharu. Pozatem donoszą, że zawarł on sojusz ze swym bratem, celem zwalczania nowego króla Habibullacha. Kroki zaczepne mają rozpocząć z początkiem marca.

Ostatnie telegramy.

Król albański otruty?

„Polityka" twierdzi, że w Tyranie, w stolicy Albanji, krążą pogłoski, jakoby król Zogu był otruty. Chorobę jego tłumaczą podaniem mu dawek trucizny.

Ekspres Zagrzeb-Split został w górzystej miejscowości Likka zasypany całkowicie śniegiem tak, że niemógł ruszyć naprzód. Zaspy śnieżne dosięgają wysokości 7 metrów. Na pomoc zablokowanemu ekspresowi pospieszyły ekspedycje ratunkowe.

Zwycięstwo powstańców w Afganistanie wywołało żywe niezadowolenie w Moskwie. W związku z tem władze sowieckie postanowiły przesunąć oddziały kawalerji sowieckiej bliżej granicy Afganistanu.

Sowiety zaanektowały wyspy Franciszka Józefa. Centralny Komitet wykonawczy Rosji sowieckiej przedłożył rządowi decyzję przyłączenia do gubernji archangielskiej wysp Franciszka Józefa.

Nowy dowódca Armji Zbawienia. Na podstawie decyzji, powziętej przez wysoką Radę Armji Zbawienia, mianowicie szefa sztabu komisarza Higginsa, naczelnym dowódcą Armji, który objął wczoraj czasowe obowiązki naczelnego dowódcy Armji, sprawowanej dotychczas przez gen. Boohta. Higgins pozostanie na tem stanowisku aż do czasu wyboru stałego następcy Boohta.

Rozbudowa floty niemieckiej. „Bel. Tageblatt" zapowiada, że w budżecie min. Reichswehry przewidziane jest: 13.400 000 mk. na budowę pancernika A, 6 900000 mk. na budowę krążownika „Koepla" i 3600000 mk. na 6 wielkich łodzi torpedowych.

Orkan szalał w stanach Kilinois i Indjana w Stanach Zjednoczonych, który spowodował śmierć 10 osób. Miasto Teksas City leży w gruzach.

Amnestja dla katolików ogłosił obecny prezydent Meksyku. Wszyscy uwięzieni katolicy mają być wypuszczeni na wolność.

Rada związkowa Szwajcarji postanowiła znieść wizy paszportowe dla obywateli wszystkich państw, uznanych przez rząd.

Z kraju.

73 minut do Warszawy.

Dnia 19. b. m. samolot komunikacyjny Warszawa - Poznań typu Fockera prowadzony przez pilota Witkowskiego przebył przestrzeń 300 klm. z Poznania do Warszawy w ciągu 73 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 250 klm. na godzinę.

Straszny wypadek.

Jak wiadomo wskutek wielkich zasp śnieżnych pociągi dalekobieżne przybywają do Warszawy ze znacznem opóźnieniem. Tory oczyszcza 20 tys. robotników. Wilki rozszarpały trzech ludzi a dwóch zmarło wskutek zamarznięcia.

Walka bandytów.

Onegdaj w chwili zamykania sklepów wpadło kilku bandytów do kantoru Lichtensteina w Warszawie przy ul. Bielańskiej. Jeden z przechodniów zaalarmowawszy policję został na miejscu zastrzelony. Jednego z bandytów zabito, za drugimi wszczęto pościg.

Uruchomienie państw. fabryk azotowych pod Tarnowem

Państwowe fabryki nawozów azotowych w Świeczkowie i Dąbrowie pod Tarnowem zostaną w lecie b. r. uruchomione.

Woda podrywa fundament kościoła św. Anny w Krakowie.

W czasie naprawy ogrzewania centralnego w kościele św. Anny zauważono obniżenie posadzki przed wielkim ołtarzem wskutek osiadania ziemi podmywanej przez wody opadowe.

Muzeum w Gdyni.

Najmłodsze w całej Polsce ze względu na swoje niezwykłe warunki muzeum w Gdyni skupiać będzie wszystkie eksponaty i zabytki wybrzeża polskiego. Już podczas obecnych prac oddano cały szerej zabytków do dyspozycji komisji muzealnej.

Przyłapanie nieuczciwego urzędnika.

Na dworcu kolejowem w Drohobyczu przyłapany został urz. poczt. niej. Leon Macieliński w chwili, gdy ten wyjmował dolary z listów pochodzących z Ameryki. Przywłaszczał sobie również pieniądze nadawane czekami P.K.O. Śledztwo w toku.

Likwidacja dwóch szajek bandyckich na Pomorzu.

W ostatnich dniach udało się organom P. P. w Grudziądzu przychwycić bandę, grasującą w powiecie świeckim i grudziądzkim i ujęto herszta Wład. Beockiego oraz wspólników jego: Antoniego Skrzypkowskiego i Kazimierza Lewandowskiego.

Drugą szajkę bandytów zlikwidowały organa śledcze w Toruniu. Główna kryjówka bandy mieściła się pod Dębową górą nr. 55 — główną t. zw. meliną paserską było 5-cio pokojowe dodatnio umeblowane mieszkanie przy ul. Wałdowskiej 21. Banda ta grasowała w powiatach: toruńskim, bydgoskim, inowrocławskim, wąbrzeskim. chełmińskim i świeckim. Aresztowanie jednego bandyty przyczyniło się do ujęcia bardzo niebezpiecznych rabusiów a między nimi aresztowano: Feliksa Kurowskiego, Zygm. Tomaszewskiego, Maksym. Schmidta i jego żonę.

Z dalszych stron.

Toruń. (Wiec rodziców i opiekunów). Dnia 20 bm. w sali gimn. męsk. odbyło się przy udziale członków opiek. szkolnych obu gimnazjów toruńskich: męskiego i żeńskiego zebranie, któremu przewodniczył pułk. p. Maksymowicz, p. adw. dr. Skąpski zaś wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie dla narodu polskiego jego łączności z kościołem rzymsko-katolickim. Następnie powzięto odpowiednią rezolucję domagającą się utrzymania okólnika min. Bartla

Rezolucja ta ma być wysłana do władz państwowych, do zrzeszeń nauczycielskich, do poselskich klubów sejmowych, do prasy i do wszystkich na Pomorzu gimnazjalnych opiek szkolnych.

Chełmno. (Nominacja). Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu zamianował asystenta rachunkowego p. Jana Cieślickiego kontrolerem kasy skarbowej.

Przysiersk, p. świecki. (Nowa stacja sanitarna). Wkrótce uruchomiona zostanie nowa placówka lecznicza — stacja sanitarna, którą buduje Pow. Kasa Chorych w Świeciu.

Kamienica, pow. tucholski. (Obława na dziki). W dniach od 9—11 bm. właść. p. Jan Górski urządził polowanie na dziki, podczas którego zastrzelono 5 sztuk pokaźnej wagi.

M. Dębińska.

Polska krew z krwi.

We wsi rozeszła się szybko wiadomość o postanowieniu Jędrzeja.

Ludzie chodzili po drogach, oniemieli. Jedni pytali drugich oczyma, o czem myślą?

Aż ktoś na zakręcie drogi zawołał przyciszonym głosem:

— Jędrzej jedzie!

— Tak?

— Wstał-ci i jedzie bronić ziemi; za chwilę przyjeżdża komisja.

— Jedzie!... patrzcie, jakby z tamtego świata.

— Czapki zdjąć, niech mu pomaga Bóg!

— Niech mu pomaga!...

Ucichło się. Drogą szedł Jędrzej za swym pługiem, z wysiłkiem stawiał nogi, chwiał się, utykał — a szedł...

Spoglądano na niego ze czcią, usuwano mu się z drogi, kapelusze zdejmowano przed nim.

W pewnej odległości za nim szła Jędrzejowa z synami. Michał milczał, jak i ojciec jego. Nie odpowiadał na liczne pytania. Spoglądał często na matkę, zwłaszcza wtedy, gdy wyrywał się z jej piersi płacz.

Tłum chłopów rósł ciągle, czynił się zwartszym. Kobiety z dziećmi grupowały się po sadach i ścieżkach.

Gromada wstrzymała się tuż po za wsią i stanęła w milczeniu, gdyż Michał objawił wolę ojca, aby nikt mu nie przeszkadzał. Przyglądano się więc zdaleka.

Jędrzej dotarł wreszcie do wzgórka.

— W imię Ojca i Syna... — szeptał, zabierając się do orki.

Popatrzał w stronę, gdzie słońce gorzało na zachodzie, zwrócił się potem twarzą ku wsi, odszukał wzrokiem wśród kępy drzew dom swój — patrzał nań długo, jak patrzy matka umierająca na swoje dzieci... Nareszcie ujął pług w rękę i ruszył końmi.

Żelazo zanurzyło się w łonie ziemi. Skiba cieńka, krucha, wonieiąca, kładła się wstęgą za posuwającym się oraczem, który wytężał resztki sił, aby nie upaść, gdyż coraz więcej się giął naprzód, tak, że aż piersiami wspierał się na czepigach pługa, a łokcie jego sterczały wysoko w tył ponad głową, która chyliła się ku ziemi coraz niżej i niżej... Wielka, siwa głowa, z której przez lat dziesiątki spływał pot na tę rolę, teraz już bezsilnie kłoni się do tej skiby, aby spocząć na niej.

— Już nie mogę... wyszeptał sam do siebie.

Konie, jakby zrozumiały ten wysiłek swego żywiciela, stanęły ostrożnie, aby nie szarpnąć lejcami, które zamotane były na szyi starca.

— O! jak Jędrzej w promieniach klęczy...

— Konie nieruchome — jakby się zapamiętały...

— Patrzcie! jadą... komisja...

— Jadą jak czarne kruki...

— Myślą, żeśmy ścierwem ..

Głucho zadudniła ziemia, nadjechał oddział żandarmów, a w środku powóz z urzędnikami komisji.

Gromada ludzi zwarła się. Chłopi nakryli głowy.

Nikt nie wyrzekł słowa. Zdawało się, że ta gromada — to mocna, jednolita skała.

Komisja wjechała na grunt Jędrzeja.

Urzędnicy wyskoczyli z powozu, jeden z nich wydobył jakiś papier. Przebiegł oczyma po otaczających go polach, otwierał mapkę, naradził się chwilę z towarzyszami, poczem podszedł ku klęczącemu Jędrzejowi i spytał:

— Wyście Jędrzej Szymoniak?

Cisza...

— Wyście Szymoniak?

Stary Jędrzej nie odezwał się, nie drgnął nawet.

Urzędnik zwrócił się raz jeszcze do niego:

— W imieniu prawa odbieram ten grunt, będący dotychczas własnością Jędrzeja Szymoniaka — i oddaję go w posiadanie pastora Grubera. Was wzywam, abyście dobrowolnie poddali się prawu, w przeciwnym razie użyję siły.

Jędrzej klęczał niemy, ściskając kurczowo rękojeść pługa. Głowa spadła mu nisko ku ziemi.

Zniecierpliwiony urzędnik krzyknął:

— Wstać!

A gdy nie usłyszał odpowiedzi, porwał go za ramiona i szarpnął nim gwałtownie.

Jędrzej osunął się tylko jeszcze więcej ku ziemi, lecz pługa nie puścił.

— Wstać! wzywam po raz ostatni.

Komisarz pieniąc się ze złości, skinął na jednego z żandarmów.

— Usunąć go! — wskazał szpadą na Jędrzeja.

Żandarm pochwycił starca, targnął nim, lecz podźwignąć go nie mógł.

Skoczył do pomocy drugi żandarm i porwali Jędrzeja, ciągnąc go za sobą. — Lecz chłop nie wypuścił pługa z rąk, konie zaś, rozparłszy się w pulchnej ziemi, nie ruszyły ani kroku.

Wtenczas urzędnik, pijany z wściekłości, ciął starca w twarz ostrzem szpady...

Ofiara gwałtu nie dała ani znaku życia. Komisarz schyliwszy się nad nim, zajrzał mu w twarz, z której uleciało już życie. W oczach tylko trupa zabłysło światło szkliste, złowrogie, które przejęło urzędników strachem.

— Tfu, trup!

Szybko wsiedli do powozu...

W tłumie ludzkich głów słychać było jakby cichą walkę.

— Puście mnie, na Chrystusowe rany, puście mnie! Serce mi wydrzyjcie, bo krwi jest pełne i pęknie... jęczała Jędrzejowa.

Michał wił się, jak ofiara wbita na pal.

Lecz ludzie wciągnęli go razem z braćmi i matką w sam środek i nie dali im się ruszyć z miejsca.

Zakotłowało w tłumie, zawrzało, jakby we wnętrzu wulkanicznej góry...

Kiedy komisja przejeżdżała z powrotem, tłum stał znów cichy, milczący, zwarty.

(KONIEC).

Jania Góra, pow. świecki. (Drogie drzewo opałowe). Dnia 10 bm. odbyła się na sali p. Knutha publiczna licytacja, na której za szczapy sosnowe otaksowane na 12 zł. za metr płacono 15 zł. a za wałki sosnowe, na które taksa wynosiła 10 zł. płacono nawet 13 zł.

Środa. (Ofiara mrozu). W pobliżu Sabaszczewa znaleziono onegdaj bez życia niej. Ludwika Lebemajera ze wsi Kopaszyce. Okazało się, że wracał on do domu w nietrzeźwym stanie, wpadł do dołu przy drodze, przygotowanego pod drzewko i zmarzł.

Włocławek. (Tragedja rodzinna). W mieszkaniu urz. magistr. p. Walt. Szturcela wydarzyła się nieszczęśliwa tragedja pomiędzy małżonkami. Szturcel bowiem w stanie silnego zdenerwowania postrzelił poważnie żonę swoją, a sam pozbawił się życia.

Kołodziejowo, pod Inowrocławinm. (Katastrofa kolejowa). Dnia 17 bm. w nocy wykoleił się pociąg zbiorowy prawdopodobnie wskutek złego nastawienia zwrotnicy. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Wszczęto energiczne dochodzenia.

Poznań. (Konfiskata pism niemieckich). Skonfiskowany został dnia 17 bm. nr. 10 pisma „Der Tag“ i nr. 13 „Leipziger Neueste Nachrichten“.

KRONIKA

Chełmża, dnia 22 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Wicentego i Anastazego.
Środa: Emerencjanny

Wschód słońca: 7,59 rano
Zachód słońca: 4,25 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od niedzieli 20. bm. do 27. bm. służbę nocną trzyma „Apteka pod Orłem“

— **Uwaga: fałszywe 50 groszówki!** Od kilka dni gdzie niegdzie do rąk ludzi dostają się fałszywe 50-cio groszówki. Jedna z nich dziś przychwycona została w naszej kasie administracji. Niczem ją odróżnić od prawdziwej 50 groszówki nie można, albowiem jest wykonana z niezwykłą precyzyjnością. O tem, że jest ona fałszywą monetą, świadczy jedynie to, iż nie wydaje żadne go dźwięku i jest ona zrobiona nieco jaśniejszego metalu i grubsza o 0,02 mm. Zaleca się przeto zwracać baczniejszą uwagę na monety pięćdziesięcio groszowe.

— **Posypywać chodniki.** W myśl obowiązujących przepisów policyjnych przypomina się wszystkim posiedzicielom, wzgl. zawiadowcom domów, że należy z chodników usuwać natychmiast śnieg i posypywać je z piaskiem lub popiołem aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 21 b. m. około godz. 10 przedpoł. 17 letni syn w dowy p. Zielniewskiej z tut. Przedm. Chełminskiego dostał się przy młóceniu u p. Preissa w maneżpoczem ciężko poranionego odwieziono do szpitala.

— **W przyszłym miesiącu ukażą się monety pięciozłotowe.** Mennica państwowa przekazała do skarbca Banku Polskiego miljon sztuk monet pięciozłotowych, które puszczone mają być w obieg już w przyszłym miesiącu.

Mennica wkrótce otrzyma z Angli nowy transport srebra monetarnego, z którego będą bite nowe serje pięciozłotówek.

— **Bank Polski ma przedłużyć terminy redyskonta weksli.** Podobno zamierzono jest zmiana w najbliższym czasie statutu Banku Polskiego. Trzymiesięczny termin ustanowiony w statucie dla redyskonta weksli ma być przedłużony do miesięcy weksli.

Zamierzone przedłużenie terminów wekslowych wskazywać ma — jak donoszą z Warszawy — na to, iż władze Banku Polskiego nie przewidują przesilenia gospodarczego, licząc się nawet z pewnem ożywieniem konjunktury.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym temperatura powietrza nieznacznie się ocieplila. Termometr wykazuje zaledwie — 2 stopnie C. Lekkie wiatry północno-zachodnie.

— **Złoty jubileusz** — 50-letniego istnienia obchodzić będzie w niedzielę 27 bm. tutejszy Cech Piekarski w Hotelu Pomorskim.

— **Z targu.** W dniu dzisiejszym płacono za masło 2,50 zł., jajka 4,50., ser 50 gr., śledzie 45 gr., jabłka 35 gr., marchew 15 gr.' cebula 25 gr., kury 6,-zł i gęsi 11,-zł.

— **Z walnego zebrania Tow. Ogrodników.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Ogrodników na m. Chełmżę i okolicę w Hotelu Dworcowym przy licznym udziale członków. Obrady zagaił zasłużony prezes p, Kowalski z Lisewa i przedstawił porządek dzienny. W zastępstwie sekretarza protokół z ostatniego zebrania odczytał p. Kieszkowski.

Na marszałka powołano jednogłośnie p. Mańkowskiego z Mlewca, do pióra p. Dobskiego, a na ławników p Grawczyka i p. Grzonkowskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu zdał p. prezes Kowalski, z którego wynikało, że w ub. roku odbyło się 1 walne zebranie, 8-miesięcznych, odczytów 15, a liczba członków powiększyła się o 12 członków. tak, że obecnie członków jest 45. W wystawie ogrodniczej w Toruniu Tow-Ogrodników brało czynny udział. Za swoje eksponaty zostali nagrodzeni członkowie pp.: prezes Kowalski (srebrny medal mały) Kieszkowski (medal bronzowy), Friedrych (srebrny medal duży), Krajewski (serwis do owocu), Kamiński (serwis do likieru) i Dobski (fotel). Pozatem Tow. Ogrodników otrzymało w nagrodę medal srebrny. Wycieczek urządzono 2, podczas których zwiedzono: ogród botaniczny, miejskie ogrody i szkółki w Toruniu oraz ogród handlowy p. Hentschel Walentowicza i p. Hozakowskiego w Toruniu.

Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie zasłużonego w ruchu organizacyjnym p. Kowalsk ego — prezesem, p. Mańkowskiego z Mlewca — wiceprezesem, p. Dobskiego — sekretarzem, p. Kamuńskiego — zast. sekretarza, p. Kieszkowskiego skarbnikiem.

Wkońcu p. Kieszkowski wręczył imieniem Tow. Ogrodników p. prezesowi Kowalskiemu z okazji jego 50-letniego jubileuszu zawodowego złote okulary. Za tak hojny dar rozczulony jubilat serdecznie podziękował wszystkim członkom.

W wolnych głosach p. Mańkowski postawił wniosek, ażeby w roku bieżącym składki miesięczne podwyższyć z 50 groszy na 1 zł. Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji, w której zabrał również głos p. Kieszkowski sprawę tę odłożono do następnego zebrania.

Ze Związku Hallerczyków i Drużyny Błękitnej - placówka Chełmża.

W ub. niedzielę odbyło się na sali Willi Nowej walne zebranie, które zagaił prezes p. Kasprowicz i przeczytał porządek obrad. Po odczytaniu przez sekretarza p Wilczyńskiego protokołu, dokonano wyboru nowego prezydjum. Na marszałka powołano p. Józefa Grabskiego, na sekretarza p. Ksawerego Wileńskiego, ławnikami p. Leona Piaseckiego i p. Stan. Krajczewskiego. Po przywitaniu licznie zebranych i przedstawicieli prasy przez marsz. p. Grabskiego, prezes Kasprowicz zdał sprawozdanie z czteromiesięcznej swej czynności, m. i. zarzucając nieporządki w chorągwi, która się wcale nie interesuje placówką chełmżyńską jak n. p. to, że legitymacji dotychczas nie zwróciła. Następnie zabierał głos sekretarz p. Wilczyński, który w półrocznem sprawozdaniu podał, że zebrań odbyło się 4. Wkońcu zaznaczył, że z powodu przeniesienia go, wkrótce opuści placówkę. W kasie pozostało 11,55 zł. Komendant Brzezicki w sprawozdaniu swojem zaznacza, iż ćwiczeń w ub. roku nie było. Komisja rewizyjna nie odbyła rewizji, ponieważ nigdy nie mogła się zebrać. Zarządzono przerwę, podczas której zbadano książki. Komendant Brzezicki zwraca uwagę na to, że rewizorzy wzgl. prezes winien w 8 dni przed walnem zebraniem wszystkie sprawy stwierdzić. Po stwierdzeniu zgodności książek udzielono zarządowi absolutorjum. Wybrano nowy zarząd i wpierw przystąpiono do wyboru komisji matki, w skład której weszli pp.: Lewandowski, Pepliński i Wikt. Piasecki. Zarządzono drugą przerwę, celem wyboru nowego zarządu.

Prezesem został p. Kasprowicz, wiceprezesem p. Grabski, sekretarzem p. Pepliński, zastępcą sekr. p. Wileński, skarbnikiem p. Leon Piasecki, komendantem placówki p. Wiktor Piasecki.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Szkutkowskiego, Drzewuszewskiego i Krajczewskiego.

Wyboru nowego zarządu Drużyny - Błękitnej dokonano w nast. składzie: komendantem został p. Jan Zieliński, sekretarzem p. Jan Lewandowski skarbnikiem p. Bronisław Grabowski, zastępcą jego p. Jan Fliszkowski.

Uchwalono, że Drużyna Błękitna odbywa własne zebrania miesięczne. P. Brzezicki wnosi, aby protokół w myśl statutu przesłano chorągwi, w celu jego zatwierdzenia, gdyż delegacja żadna z Torunia nie przybyła.

Nowy skarbnik nawołuje do zapłacenia składek. Zakończono zebranie hasłem „Cześć!“

Teatr toruński.

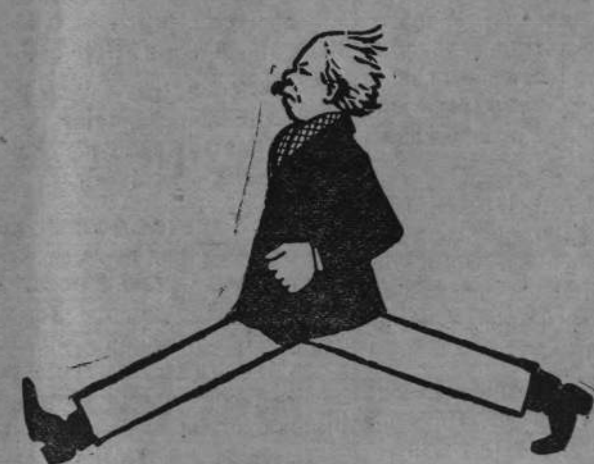
Wtorek, 22. b. m. — Proces Mary Dugan
środa, 23, b. m. — teatr nie czynny
czwartek, 24, b. m. — premiera p. t. Katja tancerka
piątek, 25, b. m. — Katja tancerka

Teatr bydgoski.

Wtorek, 22, b. m. — Turandot
środa, 23, b. m. — Orłow

Bank Polski płacił 21 stycznia za:

dolary amerykańskie	8.85 — 8,84
funty szterlingów	43.08
franki szwajcarskie	170,80
franki francuskie	34.73
marki niemieckie	211,15
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austrjackie	124,78
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,28



Spiesz się
i zamów na luty i marzec
„Przegląd Pomorski“

Z dniem 1 lutego rozpocznie on druk niezwykle wesołej humoreski, który będzie miłą i pożyteczną rozrywką w długie wieczory zimowe.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesią **luty 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________ dnia ____________ 1929r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na mesiąc **luty i marzec 1929 r.** za 4,92 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r,

podpis: ____________